

Artyści Białoruskiego Państwowego Akademickiego Teatru im. J. Kupaly

gościć będą w Białymstoku

Po występach w Warszawie i w Łodzi przyjeżdża do Białegostoku Białoruski Państwowy Akademicki Teatr im. Janki Kupaly, odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy, w pełnej obsadzie artystycznej — 117 osób.

Przyjazd artystów przewidywany jest w piątek 14 bm. Tego samego dnia o godz. 18 w Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku odbędzie się pierwsze gościnne przedstawienie.

Dziś na str. 2
wiadomości
i komentarze

z MOSKWY
z N. JORKU
LONDYN
PARYŻA
PEKINU
RIO DE JANEIRO

Artyści Białoruskiego Teatru dadzą w Białymstoku 8 przedstawień czterech sztuk (po dwa przedstawienia każdej). A więc — w dniach 14—15 sztuka A. Mowziona o jednym z najbardziej bohaterów przywódców białoruskich w latach napaści hitlerowskiej pt. „Konstanty Zaslonow”. Role tytułowe kreuje tu artysta ludowy ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej B. Piatanow.

■ Ciąg dalszy na str. 3

Bogaty
program
występów

Po 15 latach tułaczki



Po 15 latach spędzonych na obczyźnie powrócił do kraju białostoczanin Wincenty Rukat i zamieszkał w Białymstoku przy ul. Szczuczynskiej 2.

„Przebywając na obczyźnie często myślałem o swym domu w Białymstoku” — mówił ob. Rukat dziennikarce, gdy stanął na polskiej ziemi.

NA ZDJĘCIU: Wincenty Rukat z córką Lidią i wnuczką, Krysią. Fot. „Gazeta” — Z. Z.

Wzbogacić pracę kulturalną na wsi

Weszło już do niezdrowych tradycji w naszym województwie, że jesień jest początkiem nowego roku kulturalnego. Od jesieni rozpoczyna się ruch w pracy świetlicowej, montowanie nowych zespołów i reorganizacja starych. Domy kultury przystępują do przygotowywania atrakcyjnych zajęć, a działacze kulturalni twierdząc, że nastąpi wreszcie obiektywne warunki pracy (zmniejszenie ilości robót w polu, długie wieczory), stawiają świetlicom większe wymagania, opracowują plany batalii konkursowych.

Istotnie, jesień i zima szczególnie sprzyjają pracy kulturalnej, świetlicowej, zwłaszcza na wsi. Nie znaczy to jednak, aby w okresie wiosennym i letnim była ona niemożliwa. Rozwiązanie tego niewątpliwie bardzo istotnego w naszym województwie problemu — problemu systematycznej i ciągłej działalności świetlic i bibliotek — leży właśnie w tym, by sprzyjający okres jesienno i zimowy wykorzystywać na przyciąganie jak największej ilości ludzi do świetlicy, związanie ich z placówkami kulturalnymi, wyrobienie nawyku pracy, na przykład w zespole czy z książką. Chodzi więc o to, by przystępując obecnie do tworzenia planów, organizowania konkursów, szczególnie nacisk położyć na to, aby objęły one cały rok kalendarzowy.

Jaki charakter powinny mieć te plany i jakie zadania oczekują świetlice w najbliższym okresie?

IV Plenum KC naszej partii kładące ogromny nacisk na sposoby zabezpieczające zrealizowanie nowego 5-letniego planu podkreśliło, że potężny wysiłek czeka całą partię i cały naród w pracy na wsi, w szybkim podniesieniu wydajności gospodarki rolnej i w dalszym rozwoju kultury wsi.

Dlatego też konieczne jest wzbogacenie pracy świetlicowej o nowe momenty i o nowe formy, a szczególnie położenie dużego nacisku na pracę oświatową. Konieczne jest jeszcze większe przyspieszenie jej treści ideologicznej. Miejsmy już w naszym województwie przykłady szerszej działalności świetlic i bibliotek, niż tylko w oparciu o zespoły artystyczne. Przy świetlicy na przykład w Rudzie, pow. grajewski, założono kilka miczulinowskich, które na działce osiągnęły dobre wyniki, podchwytywane potem przez mieszkańców wsi. Trzeba obecnie, aby te formy różnego rodzaju zespołów wiedzy rolnej stały się powszechnie. A jest ich przecież dużo i dla mieszkańców wsi mogą być bardzo atrakcyjne. Na przykład dotąd jeszcze przy żadnej z naszych świetlic nie ma kółek przyjaciół traktora — formy pracy świetlicowej, która podnosi poziom wiedzy nieszlachetnych takich kółek. Ukazuje im perspektywy mechanizacji rolnictwa i spółdzielczości.

Szerzej niż dotąd korzystać trzeba z organizowania konkursów. Nieczęsto dotąd były wypadki organizowania konkursów lokalnych: wojewódzkich, powiatowych czy międzygromadzkich. A przecież ta forma, drogą szlachetnego współzawodnictwa, wzbogaci pracę kulturalną na wsi.

Zwrócenie uwagi na głębszą niż dotąd pracę ideologiczną nie oznacza zmiany pracy na przykład w zespole artystycznym na wygłaszanie tylko referatów. Na czym polega właściwie pojęty sens ideologicznego oddziaływania, świadczą chociaż przykład świetlicy w Nowej Wsi w pow. elckim i pracy jej zespołu dramatycznego. Otóż przygotowując sztukę bardzo obszernie omawiano tam stosunki społeczne, w jakich działa się akcja sztuki, sięgano do literatury opisującej te czasy, analizowano każdą sytuację, wystąpienia bohaterów. To nie, że przygotowania do wystawienia trwały bardzo długo. Nie samo przedstawienie bowiem stanowi cel pracy zespołu, ale naszerzenie wiadomości o świecie i ludziach jest najważniejsze. I na tym właśnie polega sens wzbogacenia obecnie pracy ideologicznej.

W wykonaniu tych zadań naszym świetlicom i bibliotekom potrzebna jest konkretna pomoc i opieka. Szczególnie wiele oczekują świetlice od organizacji partyjnych na wsi i od rad narodowych. Powinno być obecnie statym zwyczajem analizowanie pracy świetlicy na posiedzeniach egzekutyw gromadzkich organizacji partyjnych. Egzekutywy powinny także wyznaczyć towarzyszy odpowiedzialnych za świetlicę i opiekunów się nią. Także gromadzkie rady narodowe muszą częściej zajmować się świetlicą i podejmować konkretne uchwały, zmierzające do nolen-szenia jej zaopatrzenia w sprzęt, powiązania z kinem, szkołą.

W realizowaniu wskazań IV Plenum KC dobrze pracująca świetlica na pewno będzie ogromną pomocą.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ROK V. Nr 240 (1275) BIAŁYSTOK, 11. X. 1955 r. Cena 20 gr

Uroczysta akademii z okazji Tygodnia LPZ i Dnia Wojska Polskiego

Wojewódzki Komitet Obchodu Tygodnia LPZ i 12-lecia Wojska Polskiego organizuje uroczystą, wojewódzką akademię. Akademia poświęcona Tygodniowi LPZ i Dniu Wojska Polskiego odbędzie się 11 października o godzinie 18 w Teatrze im. Al. Węgierki.

Po okolicznościowym referacie w części artystycznej wystąpią artyści Teatru im. Al. Węgierki.

Aby zapewnić swym zakładom dobry start do pięciolatki

robotnicy podejmują zobowiązania na apel CRZZ

W dalszym ciągu z różnych zakładów pracy napływają meldunki o przystępowaniu załóg robotniczych do współzawodnictwa o pełne wykonanie zadań bieżącego roku, o stworzenie najlepszych warunków do dobrego startu w 5-latkę, o miano najlepszego zakładu w ostatnim kwartale 6-latki.

Jedną z przodujących na Białostocczyźnie jest załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego. Już parę miesięcy temu robotnicy BZPP wykonali zadania Planu Sześciolatniego.

Walcząc o plan ilościowy, asortymentowy i jakościowy, załoga BZPP nie zapomina o obowiązkach stałego obniżania kosztów własnych produkcji. I tak, w I półroczu bież. roku wygospodarowała 210 tys. złotych.

Odpowiadając na apel CRZZ, robotnicy BZPP, po przeanalizowaniu swych możliwości, postanowili wykonać plan 1955 roku na 3 dni przed terminem, dając dodatkowo 859 tys. metrów pasmanterii plecionej i 48.300 metrów wstążek.

WYKONAŁA PLAN ROCZNY NA 10 DNI PRZED TERMINEM

Jak donosi nasz przedstawiciel z Sokółki, apel CRZZ wywołał wśród robotników garbarni w Krynkach dyskusję nad poprawieniem jakości wyprawianych skór. Dotychczasowa jakość skór jest bowiem niezadowalająca — mimo dużej poprawy w ostatnich miesiącach.

W dyskusji robotnicy garbarni stwierdzili, że są możliwości uzyskania planowanego wskaźnika gatunkowości skór oraz wykonania planu rocznego na 10 dni przed terminem. W tych też kierunkach zostały podjęte liczne cenne zobowiązania.

● Ciąg dalszy na str. 3

Minister Handlu Zagranicznego ChRL przybył do Polski

WARSZAWA. — W związku z rozpoczęciem rokowań handlowych między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1956, w dniu 10 bm. przybył do Warszawy minister Handlu Zagranicznego ChRL Je Dzi-dzuan, który przewodniczy delegacji chińskiej w tych rokowaniach.

Na lotnisku ministra Je Dzi-dzuan witali: minister Handlu Zagranicznego PRL Konstanty Dąbrowski, wice-minister Handlu Zagranicznego Bolesław Goronowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ i MHZ.

Obecny był również chargé d'affaires ChRL w Polsce Yu Chan.

7 tys. wsi pod wodą Powódź zagraża stolicy Indii

1000 osób zginęło

DELHI. — Szalejąca w Pendżabie powódź spowodowała ogromne szkody.

Szef rządu prowincjonalnego stanu Pendżab — Bhim Sen Saczar zakomunikował, że wskutek powodzi w stanie tym zatopionych zostało 7 tys. wsi na ogólnej liczbie 15 tys. wszystkich tamtejszych wiosek.

Wskutek powodzi zginęło około 1000 osób.

Powódź objęła także stan Delhi, zatapiając wiele wsi i pozbawiając dachu nad głową 100 tys. ludzi. Pod wodą znajdują się również niektóre dzielnice stolicy Indii.

Ostatnie WIADOMOŚCI

— na stronie 2

Delegacja Rządu PRL powróciła z Berlina

WARSZAWA. — W dniu 10 bm powróciła z Berlina do Warszawy delegacja rządowa PRL, która wzięła udział w uroczystościach święta narodowego 6-ej rocznicy powstania NRD: przewodniczący delegacji Prezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz i członkowie delegacji: wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, wiceprzewodniczący CK SD — prof. dr Stanisław Kulczyński; poseł na Sejm, członek Rady Państwa, sekretarz NKW ZSL — Aleksander Juszkiewicz; członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister pełnomocny — Maria Wierna oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD — Stanisław Albrecht.

Polski zespół pieśni i tańca „Śląsk” przybył do ZSRR

MOSKWA. — 9 bm. przybył do Związku Radzieckiego zaproszony przez Ministerstwo Kultury ZSRR polski zespół pieśni i tańca „Śląsk”.

IV Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych

WARSZAWA. — 9 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych. Tematem zjazdu była ocena działalności dotychczasowego Zarządu Głównego ZZPK oraz narysowanie zadań dla aktywu związkowego na najbliższą przyszłość.

Dyskusja w czasie zjazdu toczyła się nad wygłoszonym w pierwszym dniu obrad referatem sprawozdawczym sekretarza Zarządu Głównego ZZPK, Bolesława Wildnera. W czasie obrad dokonano wyboru nowych władz Zw. Zaw. Prac. Kolejowych, które ukończyły się następująco: przewodniczący — Ignacy Skowroński, sekretarze: Bolesław Wildner, Eugeniusz Grochal i Kazimierz Marek. Podjęto także uchwałę zawierającą wytyczne dla pracy nowoobranego Zarządu Głównego i podległych mu instytucji.

Poważne zwycięstwo sił postępowych w Indonezji

Wstępne wyniki wyborów

DŻAKARTA. — Opublikowano tu nieoficjalne wstępne wyniki wyborów do parlamentu, które odbyły się 29 września.

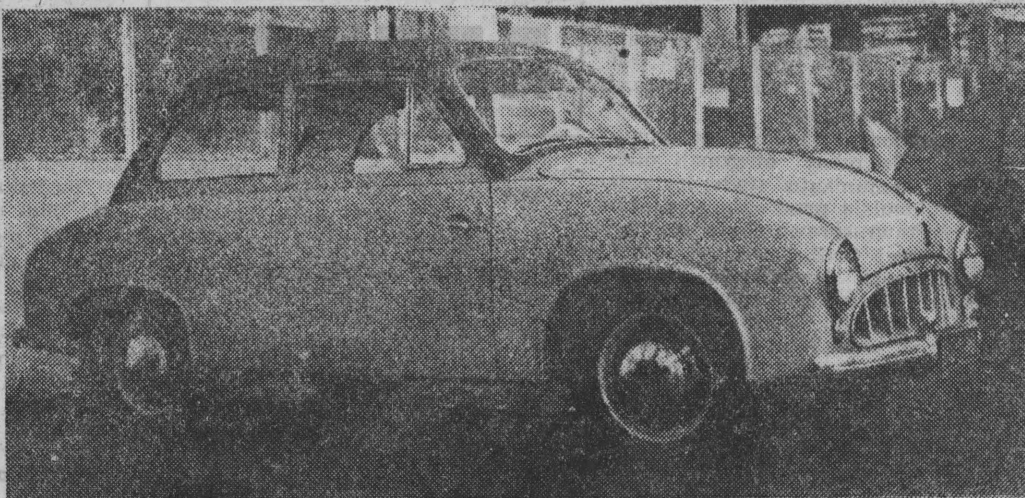
Na 27 milionów obliczonych głosów partia narodowa zdobyła 8.001.750, partia muzułmańska „Nahdatul Ulama” — 6.666.099, partia Masjumi — 6.189.777 i partia komunistyczna — 5.904.025. Pozostałe głosy przypadają na inne partie i ugrupowania polityczne.

Polska „SYRENA”

„Syrena” — to nowy, całkowicie polskiej konstrukcji samochód małolitrażowy, którego seryjną produkcję, zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, rozpocznie Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu w 1956 r. „Syrena” jest czterookobowym wozem o rozkładanych siedzeniach. Posiada 27-konny, 2-cylindrowy, 2-taktowy silnik chłodzony wodą, który jest umieszczony z przodu wozu. Spala na 100 km 7,5 litra benzyny przy szybkości 60 km/godz. Maksymalna szybkość wozu osiągnięta na próbnym jeździe wyniosła ponad 100 km/godz.

NA ZDJĘCIU: prototyp „Syreny” w hali fabrycznej FSO

CAF — fot. Dąbrowiecki



SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Po trzecioligowym sezonie

Przykład Mazura Elk
nie do naśladowania

Wigry awansowały do III ligi

Zakończyły się tegoroczne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo III ligi. Drużyna białostockiej Gwardii opuściła ligowe szeregi. Lepiej zakończył sezon elk Mazur, który utrzymał się w lidze. Dużo powodów do radości mają mieszkańcy Suwałk, gdyż ich drużyna, Wigry, w następnym sezonie piłkarskim zadebiutuje w meczach III-ligowych.

Jeśli chodzi o drużyny Mazura i Wigier, to chcielibyśmy, aby walczyły w przyszłym roku nie o utrzymanie się w III lidze, ale o prawo wejścia do II ligi. Aby tak było, trzeba ujawnić błędy popełnione w minionym sezonie i postarać się, aby nie miały one miejsca w roku przyszłym.

Przypomnijmy sobie, jak Mazur Elk grał w ubiegłym sezonie.

W pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo warszawskiej grupy ligi międzywojewódzkiej piłkarze elk Mazura spisywali się bardzo dobrze, będąc nawet przez pewien czas liderem swojej grupy. Jednak nie trwało to długo. Już pod koniec pierwszej rundy zaczęły się niepowodzenia, zaczęły się przegrane z drużynami słabszymi od tych, z którymi Mazur przedtem z łatwością wygrywał. Bilans pierwszej rundy rozgrywek zamknął się dla Mazura po stronie dodatniej sumą 10 punktów. Nie było to najlepsze, ale nie nasuwało jeszcze obaw o formę zawodników Mazura, tym bardziej, że po meczu z Huraganiem w Wołominie było wśród nich wielu kontuzjowanych.

Dopiero druga runda wykazała, że nie kontuzje były przyczyną słabej gry Mazura, a całkiem co innego. Przyczyn było kilka: 1. woda sodowa, 2. pijaństwo, 3. brak chęci do treningu.

Po pierwszych zakończonych powodzeniem meczach całą drużynę Mazura opoławiała taka pewność dalszych zwycięstw, że spoczęli na laurach, w czym wybitnie pomogło im społeczeństwo Elku, przy każdej okazji dające odczuć piłkarzom Mazura swoją sympatię i podziw.

Woda sodowa w takim stopniu opanowała głowy większości zawodników, że zapomnienia i uwagi trenera Sowińskiego o konieczności systematycznego i pilnego treningu nie znajdowały zrozumienia wśród piłkarzy Mazura.

Nie jest również bez winy ta część społeczeństwa Elku, która uznaje piłkarzom wyrażała w ten sposób, że zapraszała zawodników na wódkę. Droga od „jednego głębszego” doprowadziła

zawodnika Mazura Romańczuka do notorycznego pijaństwa, doprowadziła do tego, że Romańczuk stał się w zakładzie pracy bumelanem, a w drużynie stał się. Nikomu ze „szczodrych” kibiców nie przyszło do głowy, że tego rodzaju alkoholowe poczynki prowadziły drużynę Mazura, jeśli nie do spadku z III ligi, to przynajmniej na koniec tabeli. Kibice ci powinni byli wyrażać uznanie dobrze spisującym się zawodnikom Mazura, ale nie poprzez stawianie kolejek wódki.

Byłoby to z pewnością bardziej korzystne dla piłkarzy III-ligowego Mazura Elk, a tym samym bardziej korzystne dla całego społeczeństwa Elku.

To, że piłkarze ligowej drużyny Mazura Romańczuk, Bondasiewicz i Grzesiuk często zaglądają do kieliszka, nie pozostało bez smutnego echa w postaci naśladowania ich postępków przez piłkarzy A-klasowej drużyny Mazura.

Żle się musiało dzieć w Mazurze i dlatego, że nie było współpracy oraz wzajemnej pomocy wśród członków rady koła. Co można sądzić o atmosferze w Mazurze, jeśli zdarzają się wypadki, że wiceprzewodniczący rady koła ob. Stefański w obecności publiczności potrafi na boisku wyklękać się z trenerem Sowińskim o to, że jego syn nie został wstawiony do składu III-ligowej drużyny. A to, że pominięto Stefańskiego przy ustalaniu składu drużyny, było wynikiem tego, że jest to zawodnik lekceważący trening, zawodnik niezdyscyplinowany, który samowolnie opuszczał mecze o mistrzostwo III ligi.

Tego rodzaju atmosfera nie sprzyjała rozwojowi piłkarstwa w Mazurze i doprowadziła do tego, że drużyna ta w II rundzie rozgrywek ligi międzywojewódzkiej zdobyła zaledwie 4 punkty.

Wigry Suwałki awansowały do III ligi. Bardzo to przyjemna chwila dla drużyny i sympatyków, ale i bardzo zobowiązująca. Trzeba już w tej chwili zacząć myśleć o tym, żeby drużyna Wigier, która ma zadebiutować w III lidze zrobiła to jak najlepiej, trzeba myśleć o tym, żeby ustrzec się błędów Mazura, żeby ustrzec się losu Gwardii.

My ze swej strony życzymy piłkarzom Wigier jak najlepszego startu w III lidze, a wszystkim sympatykom piłkarstwa w naszym województwie życzymy, aby nie musieli się wstydzić za drużynę reprezentującą Białostoczną w rozgrywkach piłkarskich III ligi.

J. LEDZIŃSKI

Po raz pierwszy w historii
polskiej szermierki

w finale mistrzostw świata

W eliminacjach turnieju floretu mężczyzn szermierczych mistrzostw świata Polska stoczyła niezwykle zaciekłe, emocjonujące spotkanie z reprezentacją USA. Barw Polski w tym meczu bronili Pawłowski, Rydz, Twardokens i A. Przeździecki. W drużynie amerykańskiej było

3-ch szermierzy pochodzenia włoskiego. Walki były bardzo zaciekłe. Stale zmieniano się prowadzenie aż do stanu 7:7. Ostatnie dwie walki wygrali Polacy, którzy odnieśli piękne zwycięstwo, pierwsze zwycięstwo nad USA w historii polskiego floretu.

Drugi mecz mieli Polacy stoczyć z Australią. Australia nie zdołała się jednak na plansze oddając spotkanie walkowerem. Australijczycy przegrali pierwszy mecz z Włochami 14:2 i zrezygnowali dlatego z dalszych walk.

W półfinale Polacy spotkali się z wielokrotnym finalistą mistrzostw świata — Belgią. Belgia była ogólnym faworytem tego spotkania. Tymczasem drużyna polska, która wystąpiła w składzie: Rydz, Pawłowski, A. Przeździecki i Kuszewski, sprawiła miłą niespodziankę zwyciężając 11:5. Początkowo Polacy walczyli bardzo nerwowo i dopiero przy stanie 3:3 zaczęli

zdobycić wyraźną przewagę. Po bardzo ładnych walkach wygrał 9 spotkań, obejmując prowadzenie 11:3 i zapewnił sobie zwycięstwo. Ostatnie trzy walki wygrali Belgowie.

Tak więc z grupy I do finału zakwalifikowały się Włochy i Polska. Trzecim finalistą są Węgry. Czwartą drużyną, wyeliminowaną po dodatkowej walce, ponieważ w grupie II Anglia, która przegrała z Węgrami 13:3, sprawiła dużą niespodziankę zwyciężając wicemistrza świata Francję — 10:6 (Francja wystąpiła bez d'Ortola). W dodatkowym meczu walczyły Francja z Węgrami. O ile Francja wygrała to spotkanie w stosunku 11:5, to zapewnił sobie udział w finale. W wypadku niższego zwycięstwa lub porażki Francji czwartym finalistą będzie Anglia.

W Tygodniu LPŻ

Zawody strzeleckie
na Pietraszach

Z okazji Tygodnia Ligi Przyjaciół Zolnierza odbyły się w niedzielę na strzelnicy terenowej Pietrasze w Białymstoku zawody strzeleckie. W zawodach tych, które były rozgrywane w konkurencji międzypowiatowej zwyciężyła drużyna Białegostoku — miasta przed drużynami powiatu białostockiego i powiatu łapskiego.

W klasyfikacji indywidualnej najlepiej spisali się Eugenia Niczman, która zwyciężyła w trzech konkurencjach i Eugeniusz Moskwa, zwycięzca czterech konkurencji. (jl)

Najlepsi

polscy hokeiści
będą grać w środę
na Torwarze

WARSZAWA. — Najlepsi polscy hokeiści, przebywający na zgrupowaniu treningowym w Warszawie, postanowili dla uczczenia święta Wojska Polskiego rozegrać w środę, 12 bm. o godz. 18 propagandowe spotkanie kadra A — kadra B.

Sympatycy hokeja na lodzie będą mogli zobaczyć bezpłatnie grę wszystkich kandydatów do reprezentacji Polski na zimowe igrzyska olimpijskie w Cortina d'Ampezzo.

TURNIEJ
„dzikich drużyn”
w Łapach

Jak nas informuje nasz przedstawiciel z Łap, Edward Kosicki, Rada Koła Sportowego Pogoni postanowiła zorganizować tam turniej „dzikich” drużyn. Łapscy Kolejarze, organizując turniej „dzikich” drużyn, pragną zapewnić sobie rezerwy. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje Rada Koła Sportowego Pogoni w Łapach.

O Puchar Polski
w piłce nożnej

W ubiegłą niedzielę rozegrano w naszym województwie pierwsze mecze o Puchar Polski. A oto wyniki uzyskane w poszczególnych spotkaniach:

Budowlani Bielsk - Podlaski przegrali z Victorią Białystok 3:6. Naprzód Augustów uległ Mazurowi i Elk 1:6. Gwardia II Białystok wygrała z Budowlanymi Wysokie-Mazowieckie 1:0. Wigry Suwałki pokonały Legę Olecko 2:1. Włóknarz Zambrów przegrał z Ogniskiem i Białystok 1:3. ŁKS Łomża wygrała z Pogonią Łapy 2:1. Start Supraśl rozgromił Budowlanych Grajewo 5:1. Sokół Sokółka nieznacznie uległ Gwardii i Białystok 3:4. Wisła Szczuczyn przegrała z Mazurem i Elk 0:2. Start Elk uzyskał punkty walkowerem na skutek nie zgłoszenia się Jagiellonii Białystok, a mecz Ognisko II Białystok — Syrena Hajnówka zostanie powtórzony w Bielsku 13 bm. o godzinie 14.

W drugiej rundzie wojewódzkich rozgrywek o Puchar Polski spotkała się (gospodarze na pierwszym miejscu): Victorią z Mazurem i Elk, Gwardia II Białystok z Wigrami Suwałki, Ognisko i Białystok z ŁKS Łomża, Start Supraśl z Gwardią i Białystok oraz zwycięzca meczu Ognisko II Białystok — Syrena Hajnówka ze Startem Elk. Mazur II Elk wchodzi do dalszych rozgry-

wek bez gry. Mecze drugiej rundy rozgrywane będą w niedzielę 16 bm. o godzinie 14. (jl)

Notatnik
sportowy

Rozegrany w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo województwa juniorów pomiędzy Victorią i Pogonią Wasilków zakończył się zwycięstwem Victori 4:1.

O mistrzostwo wojewódzkiej A klasy tenisa stołowego spotkały się w niedzielę Victori i Legę Olecko. Wygrała Victori 7:3. Dla zwycięzców punktów zdobyli Baginski 3, Gilewski 3 oraz ci sami w debi — 1.

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku organizuje rozgrywki miejskiej klasy C w siatkówce i koszykówce kobiet i mężczyzn.

Wszystkie koła sportowe, które chciałyby wziąć udział w rozgrywkach mogą zgłaszać drużyny w MKKF Białystok, ul. Dzierżyńskiego 2 do dnia 14 bm. (jl)

1000 nagród
Czekaj
Jeśli masz trudności w rozwiązaniu konkursu — pisz do Redakcji

„Co wiesz
o Kraju Rad?”

Zadanie nr 15

Pociąg wadliwy UKK nr 00604 bis zabrał nas ze sobą. Nie jedziemy wprawdzie w wagonie, tylko w małej budce konduktora, bo to przecież pociąg towarowy. I to cały wypełniony doskonałym węglem koksującym z kopalń leżących u podnóża gór Altajskich. Co chwilę mijają nas pociągi pędzące w odwrotnym kierunku. Zamiast węgla wiozą rudę. Wysokoprocentową rudę uralską.

W tym więc kryje się cała tajemnica UKK. Ponieważ Uralowi brak jest węgla kamiennego, a Kuzbas nie ma za wiele rudy — stworzono stałą wymianę, kombinat, w którym wagony nigdy nie jeżdżą puste.

Hutnictwo Uralu reprezentują dwie ogromne nowe huty: Magnitogorska i Nowotagilska oraz ponad 200 rozbudowanych dawnych hut. Żelazo stanowi więc podstawowe bogactwo Uralu. Ale obok niego znajdziemy tam nieprzebrane bogactwo najrozmaitszych surowców: ropy naftowej, miedzi, niklu, chromu, manganu, złota, platyny, soli potasowych, fosforu, azbestu, aluminium, magnezu... Można by długo wyliczać.

W oparciu o huty i o surowce rozwinięto się tu, a do szczytu doszedł w czasie wojny i po wojnie, różnorodny przemysł; szczególnie maszynowy (Swierdłowski, Czelabiński, Mołotow), chemiczny, drzewny, energetyczny.

Odpowiedz na pytania: 1. Jak się nazywa znany radziecki nowator, twórca noża do skrawania metali? 2. W jakim mieście na Uralu buduje się znane ciężkie traktory ze znakiem „CZTZ”?

Zadanie nr 16

Z Uralu kierujemy się na południe. Z każdym kilometrem klimat staje się inny, cieplejszy, suchszy, a deszcze niezmienne rzadkie i krótkie. Gorący wiew pustynnych terenów Kizyl Kum dochodzi daleko poza jezioro Aralskie.

Linia kolejowa biegnie koło jednej z największych rzek Azji Środkowej, Syr Darii by wreszcie przeciąć ją i skierować się do Samarkandy.

Wysiadamy. Ulicami tego starego miasta pełną naladowane po brzegi samochody. Wiozą bawełnę — największy skarb Uzbekistanu. Daje on 2/3 produkcji całej bawełny ZSRR. Jej plantacje zwiększono kilkakrotnie po wojnie dzięki wybudowaniu potężnych zapór na Syr Darii i Amu Darii oraz przecięciu pustynnych ziem kanałami irygacyjnymi. Nad rzekami powstały także wielkie elektrownie.

Odpowiedz na pytania: 1. Jakie miasto jest stolicą Uzbekistanu? 2. Jak nazywał się znany pedagog radziecki, autor wielu książek o młodzieży?

Radzimy przeczytać: K. Pruszyński „Opowieści” — „Treść z Samarkandy”.



NA ZDJĘCIU: młode mieszkanki Uzbekistanu w czytelni kolchozowej.

Kupon nr 8

UWAGA! Całość wytnij i zachowaj. 17. X. 55 r. Wpiszesz rozwiązanie na arkusz konkursowy i razem z kuponami przesyłasz do redakcji.

JÓZEF MORTON

(103)

Diabelski Młyn

— Nikt, samiśmy to... — tłumaczył cicho Krzemień i zwolna budził się w nim bunt. Nie wytrzyma i wypali temu Czubala taką siarczystą mówkę, aż mu w pięty pójdzie. A zamkną go potem? Niech zamykają. Właśnie przyjechali z UB.

— Samiście! — powtórzył Czubala i niespodzianie przypomniał sobie, co mu mówił Drabina: „z sercem trzeba do nich, z całym serdecznym zrozumieniem ich kłopotów i trosk”. I proszę, idź tu do nich z sercem! Z kijem, a nie z sercem! — i mruknął gniewnie — ech, wy, wy spółdzielcy! Pracą się zdobywa jedzenie, własnym wysiłkiem, a nie... Chodźmy do magazynu.

Chalupa odmierzał akurat cukier dla Zajacowej.

Czubala stanął na wprost wejścia.

— Czy wszystkim dajecie po równo? — spytał.

— Nie, — odrzekł Krzemień — wydajemy tylko tym, kto naprawdę jest w ciężkim położeniu, a ma już pewną ilość dniówek.

— Kto od stycznia nie ma ani jednej dniówki?

— Kamiński, Morawcowa, Mikołajek, a Zalipa ma zaledwie kilka.

— A te pobielone wapnem drzewa w ogrodzie? Jeśli się nie mylę, to Zalipa zrobił, jest ogrodnikiem.

— Bo wiedział, że dziś przyjdziecie, to i pobielil. Ale wiecie, ile dniówek każe sobie za te drzewka wpisać? Aż trzy!

— Aż trzy? — zdziwił się Czubala. — Dlaczego tak dużo?

— Nie wiem. Sami go zapytajcie. Przy okazji może wam powie, dlaczego chciał nam zmarnować krowę.

— Kto? Zalipa chciał wam zmarnować krowę?

— Tak, Zalipa.

— Zalipa chciał im zmarnować krowę. Nowy pasztec, psiakrew! — mruknął Czubala i poczuł zimno w krzyżach. — Zaraz zbadamy... Ale, przepraszam, ten towarzysz? — powiedział głośno patrząc na Chalupę.

— To nasz magazynier — objaśnił Wrona.

— Wasz magazynier? Odkąd? Towarzyszu Chalupo, samiście się zdecydowali przyjąć magazynierstwo?

— Sam! — powiedział krótko Chalupa.

— Skąd taka zmiana w was?

— Ano, jakoś samo tak — odrzekł. — Za długo bumelowałem! — dodał niespodzianie z głośnym śmiechem.

Czubala nie odrzekł nic. Był nieprzyjemnie zdziwiony. Chalupa sam się podjął magazynierstwa, a on, sekretarz, w niczym się do tego nie przyczynił? Nie-wiarogodne! Poczuł, jakby mu przez to wyrządzono krzywdę i powiedział z przekąsem:

— To się wam chwali! Bardzo się chwali! — i obejrzał się do tyłu, na Krzemienia. — Może teraz do obór, co?

(Ciąg dalszy nastąpi)